

# Sakrament maestwa / Ehe

Von Anna Kowina

10. Mai 2025

Bogosa wiemy maestwa jednego mężczyzny i jednej kobiety, po umówieniu terminu i rezerwacji kościoła.

Jest możliwy „uroczysty” lub, a także „cichy” w obecności niewielu osób, bez wystawnych wesel – jeśli taka forma lepiej odpowiada nam (np. wdowcy, wiele lat po „cywilnym”, albo wspólnym zamieszkaniu, i inne możliwe)

- Kursy przedmaeskie: znajdziemy w Polonijnej Poradni Rodzinnej *Familiaris* (take online): <https://www.familiaris.org/kurs-przedmalzenski-online>

lub w języku niemieckim: <https://bistummainz.de/glaube/sakramente/ehe/ein-segen-die-liebe/>

lub – w każdej śsiedniej Polskiej Parafii

lub – wiele Diecezji czy zgromadzeń zakonnych w Polsce oferuje przygotowania weekendowe, wieczory dla zakochanych, itp. – można wykorzystać czas urlopowy

Zachcemy, by nie odkłada na ostatnią chwil spraw Kursu Przedmaeskiego

- Przed lubem należy przeprowadzić tzw. badanie kanoniczne – protokół przedmaeski, by wykluczyć ewentualne przeszkody.

Prosimy, by dokonać tego na ok. 2 miesiące wcześniej. Trzeba umówić na to termin (gdy trwa to ok. godziny)

W Niemczech należy również zawrzeć wstępną maestwo cywilne (nie ma tzw. lubów konkordatowych).

Do protokołu należy przynieść metrykę chrztu (nie starszą niż 6 miesięcy) i bierzmowania oraz (jeśli posiadamy) zaświadczenie o ukończeniu kursu przedmaeskiego, jak również dowód osobisty/paszport.

Inne dokumenty – zależą od sytuacji – poinformujemy o nich w rozmowie.

- Osoby, które mieszkają na terenie naszej Parafii, a chcą mieć lub w Polsce (Włoszech, i gdziekolwiek za granicą) przygotowują wszelkie formalności **na miejscu**, oraz otrzymują tzw. **licencję** (Dimissoriale) dla Proboszcza Parafii lubu. Zawiera ona wszystko, co potrzeba (wcześnie z zapowiedziami, itp.)

Ten dokument wydawany za granicą, musi przejść przez Kurię Biskupią w Mainz, oraz Kurię Biskupią na miejscu.

Z księdzem Proboszczem (lub Wikariuszem) Parafii lubu, ustalamy przebieg liturgii, kwestię spowiedzi przedlubnej – a także sprawy związane z cywilnie – prawnymi skutkami maestwa (lub konkordatowy)

Prosimy, by w takiej sytuacji zgłosić się, na około trzy miesiące przed planowanym lubem.

NIE wydajemy żadnych pozwoleń na spisanie protokołu w Parafii lubu, i tym podobnych! Prosimy, by uważać na takie sytuacje – także, gdy ksiądz w Polsce „oferuje” takie rozwiązanie (nie musi to wynikać z jego własnej woli, ale np. z braku dowiadczania, czy zetknięcia się z takimi sprawami).

- „Najprościej” jest przygotować lub panny i kawalera, którzy są zdrowi fizycznie i psychicznie, nie są krewnymi (do 4 stopnia w linii bocznej, czyli wspólnych dziadków), katolikami, ochrzczonymi i wybierzmowanymi, bez dzieci „z innych zwyczajów”, bez wcześniejszych lubów cywilnych z innymi osobami.

Jeżeli przy którym z tych punktów pojawia się znak zapytania – należy zgłosić się możliwie wcześnie – nieraz przygotowanie małżeństwa może trwać dłużej.

- Szczególnie uwrażliwiamy na wcześniejsze lubów cywilnych z innymi osobami (tzn. pani A, chce poślubić pana B, który wcześniej był ożeniony cywilnie z panią C.), ewentualnie lubów w innych wyznaniach, religiach, itp. Niestety – to jest wina duszpasterstwa – często w różnych kazaniach i rozmowach pomniejsza się ich znaczenie, nazywając „kontraktami cywilnymi”, mówiąc, że nie mają znaczenia... (choć przynajmniej od 1983 roku każdy ksiądz powinien mieć wiedzę przeciwną)

Najkrócej mówiąc: **ważne!** Sytuacja taka musi być unormowana przez Konferencję Biskupów, a w niektórych przypadkach nawet przez Stolicę Apostolską. Sam wyrok rozwodowy nie wystarcza! Może trwać to od miesiąca, niekiedy nawet do paru lat (w zależności od skomplikowania danej sytuacji)

Ze sprawiedliwości także chodzi o dopilnowanie obowiązków, wobec byłego współmałżonka/dzieci.

- O ile Kościół katolicki uznaje nierozdzielność małżeństwa, o tyle jest możliwe nieraz uznanie jego **nieważności**, ewentualnie procedura z przywileju papowskiego, *ad personam* (*per favorem fidei*). Osoby, których małżeństwo rozpadło się, nie mają szans na pojednanie, a chciałoby się zbadać ważność małżeństwa (np. czy zawierało małżeństwo sakramentalne), proszone są – o możliwie **szybki** (nie warto zwlekać) kontakt z Parafią, bądź Sędzią Biskupim:

<https://bistummainz.de/organisation/Offiziat/> )

W Sądzie Biskupim w Mainz pracuje Ksiądz (jest Wiceoficjantem) posługujący się językiem **polskim**, stąd jest również możliwe – przynajmniej porozmawiać i uzyskać poradę po polsku.

Należy liczyć się ze stosunkowo długim czasem postępowania (stąd nie warto zwlekać z rozpoczęciem) – nie ze „złotymi” Sędzią, ale z faktem, że takich spraw przybywa.

W procesie o nieważność małżeństwa nie jest ważne, czy współmałżonek „zgadza się” z tym, czy nie – ale o zbadanie, czy małżeństwo było ważne – zgoda, czy jej brak mają mieć znaczenie.

Oczywiście będziemy zapytani o dane współmałżonka – oraz poproszeni o znalezienie (w miarę możliwości) kontaktu do niego. Z uczciwości musi być poinformowany o postępowaniu oraz o jego wyniku – małżeństwo, które się rozpadło, dotyczy go.

W przypadku trudności ze znalezieniem kontaktu, bądź bezwzględnie niechęci drugiej strony do współpracy, jest droga wyjścia, jednak sprawa będzie trwać dłużej. Sędzią Biskupi nie ma narzędzi przymusu bezpośredniego by „siłą doprowadzić” kogoś do rozpraw.

Warto jednak przekonać drugą stronę, że postępowanie również przynosi jej „korzyść” – niezależnie od tego, kto wystąpi do Sądu Biskupiego – po wyroku nieważności – **obie** strony są stanu wolnego.